Nr. 106. w Sobotę dnia 6. Maja 1854.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr., nacałe Prusy 2 tal.

INSERATY: (1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Marsylia, dn. 3. Maja. — Fuad Effendi komisarz porty w przygranicznych prowincyach tureckich napisał do lorda nadkomisarza wysp jońskich, że wynalezione dokumenta kompromitujące rząd grecki, są ciosem śmiertelnym dla powstania greckiego.

Wiedeń, 3. Maja. — Austryacy mają wkroczyć do małéj Wołoszczyzny. Ks. Paszkiewicz zakazał neutralnym okrętom wywozu z portów ujścia Dunaju aż do 20. Maja.

Berlin, 5. Maja. — N. Pan raczył zamianować audytora dywizyi gwardyi Heynana, audytorem i justiciariuszem admiralicyi, w stopniu radzcy trzeciéj klasy i charakterze tajn. radzcy sprawiedliwości.

Berlin, 4. Maja. — Poseł pruski przy dworze w Kopenhadze baron Werther, przybył tu onegdaj i niezwłocznie udał się na konferencyą do prezesa ministerstwa. Jak słychać, był także wczoraj na audyencyi u króla Jmci. Pan Werther ma otrzymać posadę posła pruskiego przy dworze petersburgskim, w miejsce zmarłego tam posła jenerała Rochowa.

— Wiedeński protokuł z dnia 9. Kwietnia brzmi według aktu przedłożonego parlamentowi angielskiemu, jak następuje:

Protokuł z odbytéj konferencyi we Wiedniu dnia 9. Kwietnia 1854. roku. Obecnymi są reprezentanci Austryi, Francyi, Anglii i Prus.

Na wezwanie pełnomocników Francyi i Anglii zebrała się konferencya, dla przysłuchania się odczytaniu dokumentów, z których się pokazuje, że gdy nieodpowiedział gabinet petersburgski na wezwanie go do opuszczenia Multan i Wołoszczyzny w czasie oznaczonym, przeto wypowiedziany stan wojny pomiędzy Rosyą i wysoką portą teraz następuje faktycznie i między Rosyą z jednéj a Francyą i Anglią z drugiéj strony. Zmiana ta, która nastąpiła w stanowisku dwóch reprezentowanych państw na wiedeńskiéj konferencyi w skutek uczynionego wręcz przez Francyą i Anglią kroku, a popartego przez Austryą i Prusy jako na prawie uzasadnionego, zawiera według mniemania reprezentantów Austryi i Prus konieczność zdeklarowania na nowo zgody czterech mocarstw na podstawie zasad wyłożonych w protokułach z d. 5. Grudnia 1853. i 13. Stycznia 1854. r.

Według tego podpisani w téj uroczystéj chwili oświadczyli, że ich rządy zgadzają się na podwójny cel utrzymania teritorii państwa tureckiego w całości, przyczém ustąpienie z księstw naddunajskich jest i pozostanie jednym z najważniejszych warunków i ustalenie praw obywatelskich i religijnych chrześciańskich poddanych porty, tyle zgadzające się z uczuciami sułtana i z jego niepodległością panowania.

Całość teritoryum państwa otomańskiego jest i pozostanie warunkiem sine qua non każdego układu, który ma na celu przywrócenie pokoju pomiędzy stronami wojnę prowadzącemi i podpisane rządy obowięzują się wynaleść wspólnie gwarancye, które będą najstósowniejszemi do połączenia bytu owego państwa z powszechną równowagą Europy, jakoteż ogłaszają się gotowemi.

Pod względem zastósowania środków, które do osiągnienia celu ułożonego prowadzić mogą, radzić i porozumiewać się z sobą.

Cokolwiek nastąpi w skutek tego porozumienia się, zasadzającego się na powszechnych interesach Europy, mającego cel przywrócenia stałego i trwałego pokoju, rządy reprezentowane przez podpisanych obowięzują się wzajemnie nie wchodzić w żadne stanowcze układy z dworem rosyjskim, lub z jakiemkolwiek innem mocarstwem bez poprzedniego wspólnego naradzenia się, ani nawet w takie układy, któreby sprzeciwiały się powyżéj wyrażonym zasadom.

Podpisano: Buol Schauenstein. Bourqueney. Westmoreland. Arnim.

Królewiec, 30. Kwietnia. — Kolońska gazeta pisze: wczora nadszedł tu rozkaz postawienia na stopie wojennéj pierwszéj dywizyi naszego (pierwszego) korpusu. Rozporządzenie to dotyczy zwołania rezerw, a nie landwery i być może, że wyślą tę dywizyą nad granicę. — Na rachunek rządu rosyjskiego przechodzą tędy znaczne transporta pieniędzy, tak w tych dniach przewieziono tu 500,000 imperiałów dla domu Haller Söhne i Spółka w Hamburgu.

Gumbin, 27. Kwietnia. — Według nadeszłych wiadomości przejdzie w tych dniach cesarsko rosyjski korpus grenadierów Niemen pod Kownem, celem zastąpienia wojska stojącego w królestwie polskiém, które przeznaczono na służbę nad Baltykiem. W gubernii kowieńskiéj stoją obecnie 2 pułki ułanów.

(Z kor. Cz.) — Mowa p. Stahla, profesora prawa publicznego przy tutejszym uniwersytecie a posła izby pierwszéj, powiedziana z okazyi obrad w téjże izbie nad projektem pożyczki, w dziennikach przemawiających za aliansem z zachodem zaledwie w treści podana, w dzisiejszym numerze Kreuzzeitung, który zapewne już doszedł rąk waszych, w całości zamieszczona, przedstawi wam najlepiéj stanowisko, z którego się, nie tak zwana opinia publiczna liberalnego tłumu, lecz opinia »małego lecz potężnego stronnictwa«, opinia ludzi nie chwilowemi wrażeniami lecz poglądem na rzeczywiste stosunki przekonanie w sobie wyrabiających, opinia wreszcie panująca w gabinecie na sprawę wschodnią zapatruje. Mowa p. Stahla jest przeciwstawieniem do mowy pana Vinckego, powiedzianéj w drugiéj izbie. Głos p. Gerlacha był bufanadą tego, co pan Stahl w poważną odział formę. Pierwszy zaszkodził więcéj niż pomógł opinii nieprzychylnéj aliansowi z zachodem; drugi opinią tę oparł i umocnił na rzeczywistych podstawach, stosunkach i interesach polityki europejskiéj, sposobem tak ściśle wyrozumowanym, że dziennikarstwo tutejsze zamknęło usta, i woli milczeniem pokryć przeważny głos przeciwnika, niż wdawać się w rozbiór jego wedle oklepanych argumentów, wziętych z czczéj teoryi o równowadze państw europejskich i z blichtru cywilizacyi zachodniéj. Nie trzeba sobie wyobrażać, aby głos p. Stahla był tylko prostym wyrazem opinii w stronnictwie krzyżowem panujących. W takim zakresie mowa jego nie miałaby tak wysokiego znaczenia, jakie ma rzeczywiście, nie byłaby wypadkiem politycznym, którym jest, tłumacząc istotnie myśl gabinetu nie tyle co do strony dyplomatycznéj sprawy wschodniéj, ile co do jéj strony historycznéj, politycznéj, prawnéj i religijnéj. Krytyka p. Stahla jest surowa, ostra i niepobłażająca ani jednéj ani drugiéj stronie. — Namnożyło się tu od parę lat bardzo wielu szarlatanów lekarskich, olejkarzy i wszelkiego rodzaju cudotworczych doktorów, którzy publicznie to w broszurach, to w dziennikach, sposoby leczenia swego wszelkich, jakie tylko być mogą, chorob, częstokroć z niesłychaną bezwstydnością polecali. Znajdzie się wszędzie dość znaczna liczba głupców, a czasami i niegłupców — bo chorobą niebezpieczną złożony człowiek, czegoż się nie chwyta? — którzy posłuchają rad i lekarstw zalecanych i zwykle ciężko je odpłacą. Ministeryum oświecenia zakazało teraz pod karą policyjną wszystkich podobnych poleceń lekarstw niepoświadczonych nauką i doświadczeniem. — Mamy deszcz, ale i zimno, połączone z przykremi wiatrami. Wszystko się jednak już rozwinęło; park całodziennie przechadzającymi się napełniony. Już i koncerta bywają po ogrodach publicznych i teatra letnie rozpoczynają wystawy na wolnem powietrzu. Wyprowadzanie się do mieszkań letnich dopiero w przyszłym miesiącu zwykło następować; tego roku już wiele familii w b. m. przeniosło się do przedmiejskich lub w parku leżących willi.

Północny teatr wojny.

W drugim artykule pan Saint Ange, opisuje brzegi morza Baltyckiego w następujący sposób:

Przebiegając brzegi Baltyku, zaczepimy jedynie o miejsca ważniejsze, zatoki gdzie flota stanąć może na kotwicy, i punkta często bez miast lub ręką ludzką założonych portów, lecz znane jako stanowiska wojenne na morzu, jakiemi są przylądki, wyspy i przystanie, gdzie okręty w razie potrzeby znaleść mogą odpoczynek i ochronę przed burzą. Naturalne te schronienia, gdzie w przypadku dają się wznieść baterye, nieocenionéj są wartości dla floty niebędącéj jeszcze panią żadnego z warownych miast morskich, i wystawionéj z powodu nie wpuszczania w porty neutralne więcéj nad 4 okręty wojenne, na niebezpieczną często grę żywiołów.

Morze Baltyckie jest burzliwe, zwykle omglone, najeżone skałami, i groźniejsze niż morze Czarne, którego owalne dno nie tworzy ani wysp, ani zatok, kiedy pierwsze głęboko rozkrawają dwie wielki odnogi Fińska i Botnicka, i dno jego garbacą wielkie wyspy, oraz Archipelag pełny niebezpieczeństw około Abo i Aland, w pobliżu których tysiące sterczących wysp i wysepek mieliznami jakie je otaczają, grożą żegludze.

Prócz tego nagłe zwroty wiatru w skutku łamania się linii brzegu są tu niemniéj częste i niespodziewane, jako burze i uragany szalejące z niepowściągnioną siłą. Z powodu zamarznięcia zatok, portów i wybrzeży przez trzecią część roku, wyprawa morska trwać tylko może do czasu; dla tego floty nasze opuścić muszą Baltyk przed zimą, jeżeli uniknąć zechcą jak w podbiegunowych podróżach przezimowania w porcie zamkniętym szybą nieprzejrzanych lodów.

Porty handlowe, które nasuwają się aż do odnogi Fińskiéj za płytkie mają dno na wielkie statki wojenne. Pierwszy z tych portów opuściwszy Kiel jest Trawemünde, przy ujściu Trawy do przystani Neustadzkiéj, właściwy port Lubeki, jednego z czterech wolnych miast niemieckich, mającego 28,000 mieszkańców i wsławionego handlem. W przystani statki wojenne

mogłyby w potrzebie stanąć na kotwicy. Z obwodem Lubeki stykają się ks. Meklemburskie z portami handlowemi w Rostoku i Wismarze, daléj ciągną się wybrzeża Pomorza i wyspa Rugia zasłaniająca Stralsund, twierdzę wojenną z małym portem, a następnie przy ujściu Odry, Swinemüunde, miejsce służące za port Szczecinowi, położonemu na wyżynie rzeki, i Kołobrzeg forteca z przystanią dla małych statków.

Pomorze jest teraz prowincyą pruską W rękach Szwedów wywierało ono silny wpływ na losy Niemiec pod panowaniem Gustawa Adolfa, Szwecya liczyła się natenczas do mocarstw lądowych, lecz z utratą Pomorza wypadła jéj z rąk szala przewagi europejskiéj, zwichniętéj olbrzymim rozwojem potęgi rosyjskiéj, która ją odtąd niejako trzyma w oblężeniu posiadaniem Finlandyi, zaledwo mil kilkanaście od brzegów szweckich odległéj.

Przepłynąwszy poprzed latarnią morską w Ryxford aż za przylądek Heli, występuje z odnogą swoją Gdańsk, wielkie miasto handlowe z silną warownią wojenną, głośną pobytem Francuzów, którzy oblegając ją w r. 1807. w lat 6 późniéj byli sami w niéj oblężeni. Miasto liczące 60,000 mieszkańców leży nad jedném z ujść Wisły, i posiada port w Weichselmünde. Floty mogą stanąć na kotwicy zewnątrz w przystani głębokiéj, ochronionéj przylądkiem Heli, będącym od wieków tamą naturalną przeciw napaści wzburzonego morza. Pomijamy daléj Pilawę małą fortecę gdzie się znajduje port Królewca, stolicy Prus wschodnich z 60,000 mieszkańców. Okrążywszy przylądek Bruster-Ort, gdzie są dwie latarnie morskie, przepływa się obok Kłajpedy, również małego portu, na ostatnim już krańcu posiadłości nadbaltyckich Prus. Wybrzeża od Gdańska do Kłajpedy odznaczają się dwoma wązkiemi równolegle od brzegu rozlanemi jeziorami, z których każde mając wzdłuż mil 20, odgrodzone jest od morza naturalną wązką groblą zwaną Frische Nehrung a drugą Kurische-Nehrung. Szczególny kształt tego wybrzeża jest może jedynym w geografii morz globu.

Wstępujemy następnie w przestwór wód rosyjskich.

Bardzo blisko Kłajpedy znajduje się Połąga, graniczny punkt cła ruskiego na brzegu litewskim. Ztąd puszczamy się w górę ku północy ocierając się o brzegi Kurlandyi, któréj stolica Mitawa leży w głębi kraju, dwa tylko mającego porty Libawę i Windawę. Daléj przesuwamy się obok dwóch latarni morskich na przylądku Dom-ness, groźnego swoją ławą piaszczystą zbyt wysuniętą w morze, i wirem głębokim, w który wpadające bałwany, kłębują jak w Charybdzie Homera. Uniknąwszy niebezpieczeństwa, wpływamy w obszerną odnogę Inflancką, którą zamyka od północy wyspa Oesel, dochodząca do stóp Rygi, stolicy Inflant. Miasto to wznosi się na prawym brzegu Dźwiny, nieco powyżéj ujścia do morza, i licząc 50 tysiączną ludność, jest po Odessie najważniejszém w Rosyi, i najbogatszem miastem handlowem. Port Rygi w Dinamünde przy samym wpływie rzeki, zawsze przepełniony jest okrętami, lecz angielskie statki i fregaty zewnątrz niego tylko stać mogą na kotwicy. Obszerne fortyfikacye Rygi i wielka jéj cytadela robią ją pierwszego rządu twierdzą. Położenie jéj o milę od morza nad rzeką płytką, chroni ją od napadu floty. Warownia ta odległą jest od Petersburga o 150 mil lądem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Szwecya.

Sztokolm, d. 28. Kwietnia. — Angielska flota dziś jeszcze znajdowała się przed południem pod Elfsnabbem.

Królestwo polskie.

Warszawa, 1 Maja. — Z okoliczności zbliżającéj się chwili połączenia dwóch znakomitych rodzin, to jest hrabiów Potockich i książąt Sapiehów, ścisłym związkiem familijnym, przez małżeństwo hr. Stanisława Potockiego, z Maryą księżniczką Sapieżanką, których ślub nastąpi jutro o godz. 8 wieczorem w kościele Sto Krzyża, wczoraj w domu braterstwa pana młodego, JW. hrabiostwa Augustów Potockich, oprócz wystawnego obiadu, w którym udział przyjęli najbliżsi członkowie rodziny, dany był świetny w całem znaczeniu wieczór, urozmaicony piękną niespodzianką muzyczną. Kawatina z Fioriny; Barkarola z towarzyszeniem chórów, Donizettego; Duet z Cyrulika Sewilskiego, Rossiniego; Sextet z Łucyi, Liszta; Duet z Roberta d'Evreux, Donizettego; Kawatina z Rigoletto, Verdego; i chór z Lombardów, również Verdego; oto dzieła w wykonaniu których przyjąwszy udział sami amatorowie i amatórki, wywiązali się z tego trudnego zadania z jak największą dokładnością. Trudno bo też zaiste było nie podziwiać głosu, albo ich gry, w czem głównie odznaczali się: w 1 sztuce, pani Reszke; w 2 p. Negroni; w 3 pp. Karol hr. Krasiński i kawaler Lanci; w 4 panna Lanci; w 5 hr. Maurycowa Potocka i p. Coen z Włoch; w 6 pani Reszke; a w chórach: panie hr. Sew. Uruska; Maur. Potocka i Ad. Krasińska; oraz panny: księżniczka Woroniecka, hr. E. Łubieńska, Bóbr, Pamela Łabuńska i Wiktorya Bożęcka, niemniéj grono amatorów. Ale nie na tem ograniczała się ta przyjemna zabawa; nie tu był koniec gościnnego podjęcia zacnych gospodarstwa. Zaledwie bowiem ucichł Meyerber, Donizetti, Rossini i Verdi, zagrzmiały nowe skromniejsze wprawdzie, ale za to bardziéj ochocze tony, pod kierunkiem przewodniczącego swéj kompanii Chojnackiego, i wnet rzeźkie pary, stanęły do koła, wirując się na przemian to w skocznych polkach, to w spokojnych kontredansach, to nareszcie w pełnych życia mazurkach, a wdzięk i młodość, mięszając się razem, przy rzęsistem świetle, którem zajaśniały górne apartamenta hrabiostwa Augustów, jak podczas dzieł muzycznych mistrzowskich, dla ucha, tak tu wzajem dla oka, wywołując zajęcie, nowy i czarowny przedstawiły widok. Jaśniejąca jak zawsze tak i tego wieczoru, zarówno wdziękiem jak i młodością panna młoda, przybraną była w prześliczną suknię koloru a disposition rose, na głowie zaś w girlandę z wielkich fuzyi. Niemniéj godne wspomnienia były tualety, to księżnéj M. R., pou de soie, zielona, z falbanami wrabianemi axamitem tegoż koloru; to hr. J. Br., pou-de soie, różowa z trzema wolantami, na któremi neżowe ubranie, każdy zaś z wolantów przykryty przepyszną koronką białą brukselską, a u stanika berta z takiejże koronki; to suknia biała hrabina A. Zał., także z pou-de soie, zdobna trzema wolantami w ręby, przystrojone piórem strusiem. Daléj zwracały uwagę, to suknie białe brokatelowe, to kolory różowe, albo też niebieskie, a po większéj części wychodzące z pracowni pani Adeli. Kiedyśmy już wspomnieli o kilku, jakie nasunęły się oczom strojach, niepodobna jeszcze pominąć tylu innych, które chcąc wyliczyć, zaledwie byśmy mogli znaleźć miejsce. Piękną bowiem była i suknia różowa hr. E. Ł. a na głowie fiołki i róże, i lekka biała, ale zdobiąca kształtną kibić i wdzięki po raz pierwszy występującéj w świat panny M., na głowie zaś dwie małe kamelie; biała haftowana słomkę, na głowie kłosy i kwiaty, oraz biała przerabiana złotem na głowie girlanda z kwiatów pąsowych; pierwsza to panna hr. Pa. Z., a druga hr R. Z., i jeszcze księżniczki R. Cz., a na głowie hyacenty niebieskie; lub ciężka biała pon de soie gwipurowana na różowéj pani L. Sw., wreszcie biała panny J., na głowie bez biały; gros d'Affrique hr. M. M., niebieska pokryta białą koronką, na głowie tak zwany cache peigne ozdobiony marabutem i niebieskiem sablé, krepowa biała panny W., na głowie róże i niezapominajki; suknia ta odznaczała się nietyle strojem ile nadzwyczajną a właśnie nadobną skromnością; suknia biała gazowa ze srebrem, panny Bo.; na głowie kamelie. Jest to tylko krótki rzut oka na to wszystko, co się rozwinęło w całym swym blasku na wczorajszym świetnym wieczorze, podczas którego suta wieczerza przerwała chwilowo tany, aby na nowo po skończeniu jéj odżyły i przeciągnęły się do dnia białego, wśród nieustającéj ochoty i serdecznéj gościnności obojga dostojnych gospodarstwa, których na zakończenie uczczono spełnieniem ich zdrowia, poprzedziwszy je wychyleniem toastu za pomyślność państwa młodych.

(Kur. War.)

Rossya.

Petersburg, 7 (19) Kwietnia. — Przed odprawieniem nabożeństwa dziękczynnego, jakie 21 Marca miało miejsce w pałacu zimowym, z powodu szczęśliwego przejścia wojsk naszych za Dunaj, Naj. cesarz przyjąć raczył deputacyę szlachty gub. Petersburgskiéj; przy téj okoliczności deputacya miała szczęście złożyć u stóp JCMości następującą najpoddanniejszą prośbę szlachty Petersburgskiéj.

Wasza cesarska mości!

Szlachta składa codziennie dary swoje na ołtarzu usług dla tronu; lecz daleko większą gorliwością i zapałem napełnia się jéj serce na odgłos monarszych słów, manifestów waszéj cesarskiéj mości, na widok miecza podniesionego dla obrony wiary i honoru państwa.

Ożywiona takiem uczuciem i gotowa poświęcić swe mienie i życie, szlachta gub. Petersburgskiéj wyraziła obecnie chęć:

1) Ofiarowania dziesiątéj części swoich dochodów rocznych, celem wzięcia udziału w wydatkach wojennych, przez cały czas trwania wojny obecnéj, i

2) Idąc za przykładem pamiętnego 1812 roku, uformowania oddziału ochotników, stanąwszy w pierwszych jego szeregach,

Zezwól, wielki monarcho! na ten wrodzony nam popęd wiernopoddańczy. — Szlachta rosyjska nawykła, w dniach próby wydawać głośny okrzyk na wezwanie swego cesarza. W dni takowe pamięta tylko o wykonywaniu swoich świętych obowiązków i powodowana takiém uczuciem, wykrzykuje obecnie: »pójdźmy w ślad za cesarzem, dla obrony wiary prawosławnéj i ojczyzny.« Podpisali: marszałek gubernialny szlachty A. Potemkin. Marszałkowie szlachty powiatów: Petersburgskiego, P. Bezobrazów; Szlisselburgskiego, A. Czogłokow; Carsko-Sielskiego, A. Platonow; Jamburgskiego, bar. P. Friedrichs; Nowoładozskiego, R. Tomiłow; Peterhofskiego, Zinowjew; Gdowskiego, Błok; Ługskiego, Tiran.

Naj. pan raczył najłaskawiéj przyjąć prośbę powyższą i w najpochlebniejszych dla szlachty wyrazach, raczył oznajmić jéj monarszą swą wdzięczność. Po skończonem nabożeństwie, naj. cesarz raczył sobie widzieć po raz drugi deputacyę, a powtórzywszy najmiłościwsze swe zadowolenie ze szlachty Petersburgskiéj, dał deputowanym zlecenie oznajmienia téj szlachcie, że JCMość najmiłościwiéj zezwala na projektowaną z jéj strony ofiarę; lecz że nie widzi obecnie szczególnéj pomocy uformowania oddziału ochotników; pomimo to, widząc z przyjemnością takową wiernopoddańczą gotowość. Jego Ces. Mość pozostaje w tem mocnem przekonaniu, że jak skoro tego okoliczności wymagać będą, zacna szlachta, jako zawsze wierna podaniom przodków, uzbroi się jednozgodnie przeciw wrogowi, dla obrony tronu i ojczyzny.

— St. Petersburgska miejska duma ogólna, powodowana uczuciem nieograniczonéj przychylności wiernopoddańczéj dla naj. cesarza, decyzyą z dnia 6 Marca postanowiła jednozgodnie, upraszać najwyższego zezwolenia na zebranie dla wojsk floty rosyjskiéj od właścicieli domów po 10 od sta od podatku, jaki wnoszą od dochodów miejskich, a od kapitałów kupieckich, w stolicy podanych; pierwszéj i drugiéj gildy 2 od sta, co według zrobionego wyrachowania, wyniesie summę 250,000 rubli srebrem. NPan raczył ofiarę takową przyjąć łaskawie i oznajmić towarzystwu miejskiemu, w osobnym dyplomie, najwyżéj wydanym w dniu 22 zeszłego miesiąca, szczerą monarszą wdzięczność, za współczucie okazane dla walecznych obrońców świętych praw kościoła tronu i ojczyzny. (Dzien. rząd.)

— W tych dniach wyszedł w Wiedniu przekład najnowszego pisemka radzcy stanu Tęgoborskiego, p. n.: »Jeszcze kilka słów o kwestyi wschodniéj przez autora pisma:« »Polityka angielsko-francuzka.« Pismo to przeszłoby tak, jak mnóstwo innych tego rodzaju broszur niepostrzeżenie, gdyby nie imię autora. Wszakże nie jeden talent publicystyczny rozbił się już o ten szkopuł sprawy wschodniéj; już to dyalekta jéj nie rozwiąże. Autor przypisuje wybuchłą wojnę wmięszaniu się państw zachodnich; Francya popadła sama z sobą w sprzeczność, lecz dynastyczne interesa cesarza Napoleona stanowiły tu wszystko i one przeważyły nad interesami kraju. Anglia, przeciw któréj autor głównie piorunuje, nie ma nic innego zdaniem jego na celu, jak zawichrzyć światem i korzystać z położenia Francyi, aby niebezpieczną sobie marynarkę rosyjską zgubić. Co się tyczy obu mocarstw niemieckich, chętnie poszłyby one za zachodem, żeby tylko spór zgodzić; ale teraz, kiedy widzą, że zachód chce powszechny rozniecić pożar, trudno przypuścić, aby Niemcy i Austrya trzymały z rewolucyą i z zaprzysięgłymi wrogami Rosyi. Autor przypomina obu państwom środkowéj Europy, co dla nich Rosya uczyniła, a nadto, iż misya hrabiego Leiningena mogła była takież same pociągnąć za sobą skutki, jak misya książęcia Menszykowa, żądania bowiem obu tych nadzwyczajnych posłów były odpowiedniemi. Dzienniki niemieckie powstają na Rosyę, bo albo są zaprzedane Francyi, albo ugrzęzły w machinacyach rewolucyjnych. Do pierwszych Lloyd Wiedeński policzonym został.

Petersburg, d. 27. Kwietnia. — Śmieją się tu z szczególniejszych pogłosek, rozsiewanych po dziennikach zagranicznych jakoby mocarstwa niemieckie miały jakieś niebezpieczne zamiary przeciw Rosyi. Dobre porozumienie, jak dawniéj, tak teraz panuje pnmiędzy Austryą i Prusami i dobre posiadający wiadomości powiadają, że nie masz najmniejszego widoku, aby w te czasy miała się wkraść między te mocarstwa nieprzyjaźń. Przywróce-

nie bizantyńskiego państwa nie jest teraz tajemnicą. Rząd przynajmniéj nie wzbrania prasie rosyjskiéj występować z podobnemi życzeniami. Chodzą tu dziwne pogłoski o Kaukazie. Ludy kaukazkie poruszyły się. Położenie tameczne Rosyan bardzo teraz jest niebezpieczne. Sądzą, że cesarz wyda rozkaz, aby wojska tameczne tylko odpoierały napaści, a nie zaczepiały.

Wanderer.

Francya.

Paryż, d. 1. Maja. — Monitor donosi, że eskadra złożona z 6 okrętów linijowych, 4 fregat, 2 fregat parowych i parowca awizo pod dowództwem admirała Parsevala Deschenes, dnia 27. Kwietnia przybyła do Deal, po wytrzymaniu wielkiéj burzy od północ wschodu. Dnia 29. zdawał się tam wiatr ustawać, który dął przez dwa dni poprzedzające, a flota miała zamiar daléj płynąć na morze baltyckie.

Monitor wspominając o łagodności porty przy wydalaniu Greków okazanéj, mówi daléj: pod względem stosunków do swoich chrześcijańskich poddanych, przysposabia rząd turecki, jak zaręczają, nowe firmany, które wkrótce będą przesłane wszystkim gubernatorom, celem przypomnienia im, że mają przepisy tanzimatu brać za wzór postępowania swego względem mieszkańców pod ich administracyą zostających, bez żadnéj różnicy religii. Szczególniéj polecono im, aby starali się przekonać ludność, która się dała uwieśdź, że źle działa i przywrócić ją w ten sposób do posłuszeństwa. Chcąc dowieść formalnie swego zamiaru postępowania drogą łagodności, postanowiła porta rospuścić wojska nieregularne z Albańczyków złożone, które stały po niektórych miejscach w Epirze i Tesalii. To rozporządzenie teraz przychodzi do skutku. Chcąc wyrównać ubytek z tego powodu, rozkazał rząd turecki, aby przybyłe wojsko tureckie poszło do Wolo. Przez wytrwanie na téj drodze sądzimy, że porta udaremni prace propagandy, które Rosya pomiędzy chrześcijanami państwa upowszechnia, a powstanie Epirotczyków zawstydzi tych, którzy je podniecili.

— Dotychczasowy poseł angielski w Petersburgu Sir Hamilton Seymour, bawi tu od dni kilku. Był na obiedzie w tuileriach, gdzie cesarz długo z nim rozmawiał.

Minister wojny przepisał ubiór zwyczajny duchowny dla jałmużników na flocie, na wizyty i recepcye mają nadto nosić przepaskę, płaszczyk i trzewiki z sprzączkami. Jako oznakę szczególną swéj funkcyi mają nosić śrebrny krzyż na zielonéj wstążce i zielone kutasy u kapelusza i przepaski. Wielki jałmużnik nosić tylko będzie małe zmiany. Ostatni jest w stopniu majora, jałmużnicy w stopniu kapitana i będą im honory wojskowe okazywane.

— Jutro ma nastąpić ogłoszenie dekretu organizującego gwardyą cesarską. Moniteur de l'armee przysposabia na to rozporządzenie uwagę publiczności.

— Uzbrojenia wojska wciąż trwają. Dziennik departamentu Eure donosi, że niezmierną moc bomb wyrabiają w hutach Conches.

— Monitor mówi o polityce północnéj Ameryki w przesileniu obecném: w stanach zjednoczonych obudza się z każdym dniem coraz większa sympatya do sprzymierza angielsko francuzkiego, zwłaszcza od chwili, gdy się dowiedziano o liberalnych zasadach obu wielkich mocarstw pod względem handlu i żeglugi neutralnéj. Członek izby reprezentantów pan Dean, uczynił wniosek, według którego rząd Unii ma być wezwany do oświadczenia, że w obecném przesileniu chce ściśléj przestrzegać neutralności. Wniosek ten przyjęto i przesłano komisyi dla spraw zagranicznych. Z drugiéj strony dowiadujemy się, że izba handlowa w Nowym Jorku uchwaliła rezolucyą, aby poprosić prezesa Stanów Zjednoczonych i kongres o prawo zakazujące uzbrajania okrętów kaprowych w portach Stanów Zjednoczonych. Jak się pokazuje z prawa z d. 20. Kwietnia 1818., zadanie rządu amerykańskiego wytknięte jest prawem krajowém. Pomyślne wrażenie, jakie uczyniło oświadczenie angielsko-francuzkie względem neutralności francuzko-angielskiéj, ułatwi gabinetowi wasyngtońskiemu dopełnienie obowiązków, które ma we względzie dopełnienia praw zagwarantowanych. Producenci stałego lądu równy mają interes, jak kupcy i marynarze, w rozszerzeniu wolności morz i dla tego Stany Zjednoczone cieszyć się mogą ze wszystkiego, co się stało w skutek oświadczeń Anglii i Francyi.

— Spekulujący na zniżenie kursów pobici dziś zostali na giełdzie podczas wielkiéj walki likwidacyjnéj. Popędzili oni kursa 3-procentowej renty aż na 65 fr., a więc do wysokości nieznanéj w całym przeciągu tego miesiąca. W kulisie walka była daleko zaciętsza, niż w parkiecie. Ostatni przez wiele diskontów w ostatnim tygodniu już wielką część wylikwidował, gdy tymczasem kulissa nic nie wylikwidowała. Spekulujących na zniżenie ogarnął nareszcie wielki przestrach. Żądali renty, ale na podwyższenie spekulujący dopiero wówczas ofiarowali swoje papiery, gdy rentę popędzili aż na 64 fr. 50 c. Przegreno i wygrano wielkie sumy, ponieważ na zniżenie spekulujący, mający wielkie zaufanie do spadania papierów wielkie sumy sprzedawali po kursie 62, a nawet 61 franków a przy podnoszeniu się kursów swe sprzedaże podwajali i potrajali.

— Dzisiajsze podania Monitora o eskadrze francuzkiéj morza baltyckiego, mogę dziś uzupełnić, jak następuje: liniowy okręt »L'Hercule« połączył się z flotą na dniu 30go Kwietnia. Oczekiwano jeszcze »Tridenta«, »Duperrego« i fregat żaglowych »Semillanta i Vengenca«. Nasza flota baltycka składać się będzie w ogóle z 10 linijowych okrętów, tudzież 7 żaglowych fregat, 2 parowych fregat i 6 korwet żaglowo-parowych. Silny wiatr niepozwolił nam wpłynąć na kategat. W porcie Kielu zbierze się cała eskadra. Gdy francuzka flota pod Dowrem stała, mieszkańcy wysypali się na wybrzeża i powitali naszą flagę okrzykami: hurra!

— Okręt francuzki »Magellan« dał ognia do oddziału wojska rosyjskiego granatami, który wzbraniał wypływać z Dunaju statkom handlowym. Rosyanie pierzchli, jak donosi depesza, która nadeszła do ministerstwa marynarki.

— Cesarz często teraz samopas chodzi sobie po Paryżu pieszo. Ministrowie często mu czynią w téj mierze przedstawienia, ponieważ z ukrycia mogą dybać na niego spiskowi, jak w roku zeszłym. Najwięcéj ma kłopotu policya, kiedy cesarz chodzi po przechadzkach samotnych. Pan Pietri będzie kontent, kiedy cesarz przeniesie się z tuileriów do St. Cloud.

Anglia.

Londyn, d. 1. Maja. — Chronicle cieszy się, że ustąpienie Rosyan z małéj Wołoszczyzny nie pojednało Austryi z Rosyą. Austrya widząc że Rosyanie obsadzili księstwa naddunajskie, Dobruczę i teraz godzą na Silistryą, że Anglicy i Francuzi obsadzają Turcyą od Gallipolis do Warny, że i król Otto za pośrednictwem powstania, godzi na prowincye tureckie, przeto i Austrya powtarzamy sposobi się na obsadzenie Czarnogóry. W Petersburgu długo niebędą zważać na ten krok Austryi, ale współdziałanie angielskich wojennych okrętów w tych ruchach uchyli wszelkie powątpiewanie względem antirosyjskich dążności Austryi. Serbia podonczas nieprzystępna rosyjskim emisaryuszom będzie spokojna i jedna tylko Grecya będzie otwartą intrygom rosyjskim. Chronicle wzywa więc mecenasów greckiego powstania Greya i Cobdena, którzy tak szeroce rozwodzili się o barbarzyństwie Turków, aby też raz pojrzeli okiem krytycznem na królestwo Otona. Na ulicach ateńskich być może że tynk znajdą cywilizacyi europejskiéj, ale nigdy w innych okolicach, bo rządowi greckiemu dotąd nieudało się oduczyć ludności greckiéj od rabunków i korsarstw, do których nawykli od wieków. Greccy kupcy, którzy bogactwami obudzili w panach Bright i Cohdenie tak wielkie uszanowanie, są to powiększéj części poddani sułtana, bo niepodległa Grecya nieokazuje téj giętkości dla sztuk pokoju.

— Wypuszczenie na wolność fińskich majtków, których wzięto do niewoli na pryzach rosyjskich różnie bywa tłumaczonem. Korespondentowi dziennika Daily News dziwnie się ta rzecz wydaje, nie może pojąć tego rozporządzenia. Natomiast odbiera Chronicle o tem samem z Kopenhagi pod dn. 24. Kwietnia, co następuje: wypuszczenie na wolność rosyjskich majtków nastąpiło po barbarzyńsku. Złupiono naprzód tych biednych ludzi. Zabrano im co do fenyga wszystkie pieniądze, a potem ich wyrzucono na obce brzegi. Tutajszy kupiec, który obszerny handel prowadzi z Finlandyą, dobrowolnie ich wsparł i dał im pieniędzy na drogę. Zgodzicie się zapewne ze mną, że to wcale zły skutek wywrze na umysły Duńczyków lub na fińskich majtków. Rabusiostwo nie jest wojną. Zaniedbaliśmy zbytecznie dotąd skandynawskie ludności. Myśmy dołożyli wszystkiego, aby ich napędzić Rosyanom. Jeżeli zechcemy teraz zmienić politykę naszą, nie trzeba rozpoczynać wojny pogardliwym rozbojem morskim na majtkach bezbronnych. Cała ta rzecz przykre tu uczyniła wrażenie.

— Zaręczają, że rząd nasz postanowił jeszcze drugie 25,000 przesłać wojska do Turcyi. Czynią ku temu celowi przygotowania w cichości, ale z całą gorliwością. Cofną wojska z kolonii, wyślą oficerów na werbunki i powołują wszystkich oficerów na półżołdzie zostających. Morning Post, — a mianowicie ona sama, powiada, że się dowiedziała iż tak rząd angielski, jak francuzki, mają zamiar pozakładać obozy nad brzegami morza śródziemnego i nad kanałem, aby być przygotowanymi na wszelkie przypadki wojny (?).

Sir William Parker został mianowany w miejsce sir Francisa Ommaney, flagowym oficerem w Plymouth.

— Rząd tworzy komisyą z oficerów różnych stopni, któréj będzie zadaniem rozdzielać wsparcia pomiędzy żony, siostry i dzieci pozostałe po wysłanych wojskowych na wschód. Już znaczne zasiłki dla nich wpłynęły.

— »Medea« szalupa parowa o 6 armatach odeszła z Portsmouth na morze baltyckie. Za nią popłynie mały parowiec »Pigmy«. »Powerfal« okręt liniowy o 84 armatach otrzymał rozkaz do wyjścia pod żagle i połączenie się z flotą morza baltyckiego.

Austrya.

Wiedeń, 26. Kwietnia. — Według Corrier Ital. (wychodzi w Wiedniu) traktat sprzymierza między Austryą i Prusami zawiera następujące paragrafy: 1) wzajemna obrona posiadłości obu państw tak niemieckich jako i zaniemieckich przeciw naruszeniu onych zkądkolwiek; 2) zobowiązanie się do wzajemniéj pomocy w razie gdyby jedna ze stron kontraktujących uznała być zagrożonemi własne interesa lub też tnteresa Niemiec, a druga strona uznanie to dzieliła. Aby przymierzu temu odpowiedniéj dodać siły, ma być trzymaną w pogotowiu stósowna ilość wojsk. Oba mocarstwa umówią się osobno w miarę potrzeby pod względem oznaczenia czasu, miejsca i sposobu skoncentrowania wojsk; 3) kraje Związku niemieckiego mają być zawezwane do przystąpienia do tego traktatu, aby w myśl aktu związkowego, oba mocarstwa skutecznie wspierać.

Wiedeń, 29. Kwietnia. — We środę począł N. Pan przyjmować deputacye krajów koronnyca w uroczystem posłuchaniu i odbierać życzenia ich. Tego dnia przedstawiano były J. C. Mości deputacye: z Węgier przez arcyksięcia Albrechta wprowadzone, z Czech przez namiestnika bar. Mecsery, z Lombardzko-weneckiego królestwa przez marszałka jlnego gubernatora hr. Radeckiego, z Dalmacyi przez cywilnego i wojennego gubernatora bana horwackiego fzm. hr. Jelaczycza, z Horwacyi i Słowenii również przez hr. Jellaczycza i z Galicyi i z Krakowa przez namiestnika hr. Gołuchowskiego. Nazajutrz wprowadzane były następujące deputacye: z Niższéj Austryi przez namiestnika Dra Emmingera, z wyższéj Austryi przez namiestnika Edwarda Bacha, z Salzburga przez prezydenta Lobkowitza, ze Styryi przez księcia biskupa Sekawskego hr. Ottona Atems, z Karyntyi przez namiestnika barona Schloissnig, z Krainy przez namiestnika hr. Choryńskiego, z Bukowiny przez biskupa Eugeniusza Hackmann. Deputacye zaczęły się już w znacznéj części rozjeżdżać. Tegoż dnia we środę odbyła się parada w obecności księcia Cambridge, który dziś Wiedeń opuścił udając się na wschód.

Turcya.

Konstantynopol, dnia 20. Kwietnia. — Im więcéj wysyłają wojska z Konstantynopola do Warny i Adryanopola, tém większa wzrasta nadzieja zwycięstwa nad Rosyanami. Do dnia dzisiajszego odeszło 6000 Anglików i 9000 Francuzów do Warny. Do Adryanopola wyruszyło 10,000 Francuzów. Poseł francuzki zażądał większych posiłków z Francyi. Drouyn de Lhuys przesłał w imieniu cesarza zaręczenie, że Francya nie opuści swojego sprzymierzeńca, a gdyby obecny kontingens niewystarczał, podwójną a nawet potrójną siłę, przyśle w pomoc Turcyi. Baraguay d'Hilliers miał poufnie oświadczyć ministrowi tureckiemu, że Francya 200,000 a Anglia 60,000 wyśle wojska na wschód. Sułtan nakazał nowy pobór do wojska do wysokości 200,000. Sandszaki europejskie dostarczyły już 80,000, reszta ma być dostawiona z wysp i Anatolii. Aby nową tę armię w jak najkrótszym czasie wymustrować na wielką wojnę, rząd turecki przyjmuje na ten cel polskich i węgierskich oficerów i instruktorów. Polaków i Węgrów rząd wysyła do Azyi i nad Dunaj. Włochów dotąd mało użyto. Ostatnich wysyłają na miej-

sca zbiorów rekrutów, aby ich ćwiczyć w mustrze. Owi instruktorowie dostają miesięcznie tysiąc piastrów, żywność i mieszkanie. Na przyszłość przyrzeczono im gratyfikacye, a tym którzy się odznaczą, otrzymają posady baszów o jednym buńczuku.

— Wiedeńska gazeta donosi z Bukarestu pod d. 28. Kwietnia o bombardowaniu Odessy, co następuje: flota połączona składała się z 7 okrętów trzypokładowych i 11 fregat. Obaj admirałowie żądali wydania wszystkich statków rosyjskich, a po otrzymaniu odmownéj odpowiedzi, rozpoczęło się bombardowanie. Pałac Woroncowa spłonął, Richelieuego posąg i Palais Royal w gruzach. Przy odejściu kuryera bombardowanie wciąż trwało. Nieudało się wysadzić na ląd 1800 wojska. Cztery fregaty parowe wiele ucierpiały od bateryi lądowych.

Wanderer pisze z Odessy: bombardowanie d. 24. Kwietnia wielki postrach rzuciło na mieszkańców i z tego miasta tłumnie uciekają. Miasto stanęło pustką. Kilku cudzoziemskich konsulów miało się udać do floty połączonéj. Komendat dywizyi angielskiéj miał oświadczyć, że za austryacki statek, który spłonął, nastąpi wynagrodzenie. Mieszkańcy obawiają się, aby bombardowania niepowtórzono. Flota blokująca Odessę wynosi 24 okrętów, które w trzy linie po 8 okrętów były ustawione. Okręty w pierwszéj linii tylko dawały ognia. Przy bombardowaniu oszczędzano magazyny towarów. Angielsko-francuzcy artylerzyści wybornie celowali i tylko trafiali we własność rosyjską.

— Wanderer pisze o położeniu Silistryi według listów z dnia 25go Kwietnia, że jenerał Lüders stanął z korpusem swoim pod tą fortecą. Dotychczasowe bombardowania były tylko próbą. Właściwe dzieło zburzenia ma nastąpić dnia 1. Maja. Do szturmu na tę fortecę pójdzie 30,000, a popierać go będzie 200 armat najcięższego kalibru. Sądzą, że Silistryą zdobędą Rosyanie w 6—8 dni. Równocześnie czynią przygotowania do przejścia Dunaju pod Oltenicą. Turcy w Silistryi sposobią się do silnego oporu.

Z Warny donoszą, że d. 16. między francuzkimi żołnierzami marynarskimi a rosyjskiem wojskiem przyszło do utarczki pod Kustendzi, w któréj dwóch francuzkich żołnierzy zostało rannych. Mały oddział francuzki miał na celu, wstrzymać Rosyan od pościgu wojska tureckiego, które w porządku się cofało. Francuzkiemu oddziałowi udał się zupełnie manewr, bo Rosyanie sądzili, że im znaczny oddział francuzki zachodzi z tyłu i cofnęli się na swoje pozycye.

Według wiadomości od ujścia Suliny, stało tam 18. Kwietnia 8000 wojska rosyjskiego, które strzegło tego ujścia, opatrzonego w 4 baterye i 2 reduty. Rosyanie mieli zamiar zatarasowania całkiem tego ujścia. Okręty francuzkie i angielskie wciąż krążą niedaleko tego ujścia.

— O wypędzenie Greków z Turcyi poswarzyli się posłowie angielski i francuzki. Baraguay d'Hilliers żądał, aby rzymsko katolickich Greków nie wyganiano, tymczasem poseł angielski twierdził, że nie można czynić wyjątków. Na wieczorze atoli danym przez d'Hilliersa nie było poznać, że żyje w nieporozumieniu z posłem angielskim. Pierwszy jest gorączka, drugi twardy jak głaz. Co do rozkładu wojska zgadzali się obaj posłowie i nie było dotąd sporu w téj mierze. — Onegdaj poseł angielski zaprosił do siebie polskiego jenerała Wysockiego i miał z nim długą rozmowę. Oczywista, że obaj naradzali się nad utworzeniem legii polskiéj. Lord Stratford pomiędzy innemi zapytał się jenerała o sumę, jakaby była potrzebna na utworzenie znacznéj legii. — Między gośćmi u francuzkiego posła był na wczorajszym wieczorze jenerał Klapka, co niemało zdumiewało.

Bukareszt, 25. Kwietnia. — Dopiero dziś po południu przybył o godzinie 1 książe Paszkiewicz do nas z przeglądu wojsk rozpołożonych nad Dunajem. — W kościele rzymsko katolickim odbyło się uroczyste nabożeństwo z powodu ślubu cesarza austryackiego, na które przecie nie przybyły władze rosyjskie. Wielce się zdumiano z tego powodu.

Bukarest, 27. Kwietnia. — Jeszcze kilka chwil, a będę w położeniu donieść wam o wielkich wypadkach, o których wnoszę z tego co widzę. Turcy zapewne nieprzejdą do kroków zaczepnych, ale Rosyanie sposobią się ze wszystkich stron do uderzenia na Turków. W téj chwili broń spoczywa, nawet ogień ustał z wyspy położonéj naprzeciw Silistryi, na któréj Rosyanie liczne usypali baterye. Z tych to bateryi przez kilka dni sypali ogień Rosyanie na Silistrią, ale większéj szkody niezrządzili. Cisza więc teraz panuje, jak przed wielką burzą. Rosyanie nowe i większe zakładają teraz baterie na téj wyspie, aby silniejszy skutek wywierać w strzelaniu na Silistrią. Ku temu celowi zwieziono na wozach z Galaczu, Ibraiły i innych miejsc 800 mularzy, którzy mają pracować przy budowaniu tych szańców na wyspie. Do tego czasu jenerał Lüders przybędzie z całym korpusem pod Silistrią.

Książe warszawski odbył podróż przeglądową nad Dunajem w towarzystwie jenerałów Gorczakowa i Schildera. Z tego powodu nowy roskład wojska nastąpił nad Dunajem, z niego widać, że ks. Paszkiewicz nie na wszystko się zgadza z ks. Gorczakowem. Pojąć nie mogę, co dało powód ks. warszawskiemu, że korpus Liprandego ściągnął od Kalafatu i z całéj małéj Wołosczyzny, mnie się zdaje, że korpus ten będzie użyty pod Oltenicą, celem poparcia tamecznych ruchów.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, d. 4. Maja. — W dalszym ciągu loteryi na dniu 4. Maja, główna wygrana 5000 tal padła na nr. 6702; 32 wygrane po 1000 tal. na numera: 683. 4025. 4233. 6836. 6907. 9128. 12,961. 13,625. 16,082. 17,009. 17,388. 21,138. 21,474. 27,750. 29,910. 31,657. 37,789. 39,280. 42,241. 44,407. 44,560. 50,356. 50,860. 51,410. 53,358. 53,366. 55,460. 56,682. 62,380. 67,749. 68,137. i 70,263; 43 wygranych po 500 tal. na nra: 3325. 3425. 7878. 7904. 10,304. 10,322. 12,428. 12,458. 14,673. 14,858. 17.783. 23,224. 26,863. 29,806. 35,331. 36,118. 39,297. 42,036. 42,486. 49,361. 50,216. 52,122. 53,652. 54,270. 56,655. 59,513. 61,376. 61,645. 64,557. 65,348. 67,253. 71,257. 71,708. 72,141. 73,251. 81,360. 83,721. 85,351. 86,581. 87,090. 87,271. i 88,896.; 81 wygranych po200 tal. na nra: 539. 1518. 1965. 2209. 2586. 2846. 3547. 4085. 5059. 6156. 6540. 7037. 7202. 7502. 9812. 11,155. 14,105. 14,109. 14,381. 15,875. 17,000. 17,717. 17,750. 22,140. 25,145. 27,872. 29,280. 29,480. 30,705. 31,736. 32,041. 32,757. 33,469. 35,257. 35,267. 35,711. 36,778. 36,782. 38,577. 39,128. 42,446. 44,722. 45,140. 45,939, 47,267. 49,297. 50,210. 53,282. 58,678. 59,679. 59,715. 60,282. 60,655. 60,705. 61,861. 64,339. 64,387. 64,457. 65,773. 66,825. 67,273. 67,871. 70,149. 70,457. 72,316. 73,048. 73,877. 73,920. 74,649. 75,399. 76,338. 77,497. 77,708. 77,804. 80,536. 80,595. 83,873. 84,900. 87,513. 87,927. i 88,871.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 4. Maja. — Pszenica 86—96 tal., żyto 69—73 tal., jęczmień 50—54 tal., owies 37—42 tal., groch 64—70 tal., rzep zimowy 84—83 tal., rzepik zimowy 83—81 tal., olej rzepiowy $12\frac{2}{3}$ tal., olej lniany $13\frac{1}{3}$ tal., okowita bez beczki 32 tal.

Przybyli do Poznania dnia 5. Maja.

BAZAR: Przyłuski z Starkówca; hr. Engeström z Ostrowiecka; Krasicki z Mąkownicy.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Jasinski z Gniezna; Szczepanowski z Czempinia.
HOTEL BAWARSKI: Prob. Gagacki z Koźmina; Łaszczyński z Grabowa; Lisiecki z Pleszewa.
HOTEL DREZDENSKI: Hr. Kęszycki z Błociszewa; Skarzyński z Chełkowa; Apolinarski z Modrza; Kęszycka z Błociszewa; Chłapowska z Bonikowa; Suchorzewska z Wszemborza.
HOTEL PARYZKI: Szeliski z Orzeszkowa; Jffland z Piotrowa.

Gęste rośnięcie włosów

jest ozdobą, która pomimo mnóstwa pomad i olejków od wielu zaniedbywaną bywa. Podpisany posiada środek odpowiadający celowi we wszystkich przypadkach tak u osób starych jako i młodych, którzy włosów nie mają. Tym sposobem dopomożono już wielkiéj liczbie osób, którzy przez wiele lat perukę nosić musieli, co może być wiarogodnémi świadectwami udowodnioném. Ponieważ ten nieoceniony środek niekwalifikuje się do sprzedaży w gotowym preparacie, przeto ofiaruje się udzielenie recepty za nadesłaniem honorarium 2 Tal. franco.

Ernest Mayer w Wrocławiu,
Ritterplatz Nr. 9.

Przeciw piegom,

plamom, nieczystéj żółtego koloru skórze, sinośći na nosie, pozostałym plamom po piegach, polecamy jako najpewniejszy środek, naszą od wielu lat doświadczoną wielokrotnie wodę Lilionezę, któréj w 14 dni doznaje się skutku, w razie przeciwnym pieniądze zwrócą się.

Flaszeczka kosztuje 1 Tal,, (za pół flaszeczki po 20 Sgr., ponieważ nie są zwykle wystarczające, nie zaręcza się.)

Znajduje się w zapasie w ***Poznaniu*** w handlu żelaza ***S. J. Auerbacha.***

Bothe & Comp. w Kolonii i Berlinie.

Od dnia 10. m. b. przyjmują się krowy na pastwisko na łące zwanéj Bocianką.
Bliższa wiadomość u ***Filipa Weitz jun.***
przy starym Rynku Nr. 85.

Sprzedaż owiec, którą Dominium ***Skórzewo*** powiatu Poznańskiego w niniejszéj gazecie ogłosiło, ukończoną została, i są tylko jeszcze do pozbycia barany rozmaitego wieku. Równocześnie poleca się tutajszy owczarz Zyhlke, który od roku 1850. owczarni zarodowéj przewodniczył, i jest praktycznie i teoretycznie dobrze wykształcony; może już być po strzyży uwolnionym od obowiązków.

Z powodu zmiany gospodarstwa jest na sprzedaż: 300 sztuk maciórek 3., 4. i 5. letnich z jagniętami z Marca, 130 cytówek, 110 sztuk skopów jarlaków, 110 sztuk maciórek rocznych i 9 sztuk rosłych wełnitych baranów. Przez długoletnią staranność i konsekwencyą w chodowaniu, osiągnięto średnio cienką i nabitą wełnę. Odebranie nastąpi po strzyży. Gdzie? dowiedzieć się można pod adresem A. Z. ***Wierzyce*** w powiecie Gnieźnieńskim, poste restante.

W nocy z 2. na 3. Maja skradzione mi zostały na jarmarku Gnieźnieńskim następujące przedmioty: żółto-kasztanowata klacz w 5tym roku 5 stóp 1 cal wysoka, prawa przednia i obie zadnie nogi białe, z gwiazdą, kufer powozowy z olszowego drzewa, w którym się znajdowało: surdut dyflowy z czarnym aksamitnym kołnierzem i czarnemi guzikami, czarna jedwabna chustka na szyję, 5 pudełków cygarów, jako też dwoje szorów z dokładnie wykręconéj skóry. Ostrzega się kupna przedmiotów tych. Udzielającemu bliższą wiadomość zaręcza się stósowna nagroda.

Zaniemyśl w W. X. Poznańskiém.

M. Silberstein.

Prawdziwego Angiels. ***porteru*** butelkę po 5 Sgr., biorącym 5 butelek razem po 4 Sgr., poleca ***Izydor Appel,*** obok Pruskiego Banku.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 4. Maja 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	95
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$99\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{4}$
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	86
Bilety rentowe Poznańskie	4	$91\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	—	$107\frac{1}{3}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 5. Maja 1854 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	3	5	6	3	16	6
Żyta, szefel	2	17	9	2	24	6
Jęczmienia, szefel	1	23	6	1	27	9
Owsa, szefel	1	10	—	1	16	8
Tatarki, szefel	1	18	9	1	23	3
Grochu, szefel	2	17	9	2	22	6
Ziemniaków, szefel	—	26	—	—	28	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	6	—	—	8	—	—
Masła, garniec	2	10	—	2	15	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.	28	5	—	28	15	—